

Ferdynand Pasternak

"Prawo instytutów życia
konsekrowanego. Nowe prawo
zakonne", Franciszek Bogdan,
Poznań-Warszawa 1977 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 22/1-2, 270-273

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Franciszek Bogdan SAC, Prawo instytutów życia konsekrowanego, Nowe prawo zakonne, Pallotinum 1977, Poznań—Warszawa, ss. 457.

W niewielkich odstępach czasu, w tymże roku 1977 ukazały się w Polsce dwie publikacje naukowe na ten sam temat: omawiany podręcznik prawa zakonnego Ks. prof. Fr. Bogdana oraz podobny podręcznik O. prof. J. R. Bara (*Prawo zakonne po soborze Watykańskim II.*, wyd. III, Warszawa ATK 1977 — por. rec. W: *Collectanea Theologica* 48/1978/fasc. II). Na szczęście oba te podręczniki trafiają na grunt bardzo chłonny i wypełniają duże zapotrzebowanie odbiorców na tego rodzaju opracowania — tak, iż biorąc pod uwagę nie wielki stosunkowo nakład, zostaną one w krótkim czasie wyczerpane. Tym bardziej, że zapewne w sposób niezamierzony przez autorów, oba te podręczniki wzajemnie się uzupełniają. Chociaż bowiem oba traktują o zagadnieniach istotnych posoborowego prawa zakonnego — metoda i sposób wykładu, a także zakres nagromadzonego materiału jest w obu podręcznikach odmienny i we wzajemnym do siebie odniesieniu — komplementarny. Wyraża się to przede wszystkim w zwięzłym i bardziej teoretycznym wykładzie doktryny obowiązującego obecnie prawa zakonnego (uzupełnionym notami historycznymi poszczególnych instytucji życia zakonnego) w podręczniku O. prof. Bara — zaś w podręczniku Ks. prof. Bogdana w dużym nagromadzeniu materiału praktycznego, z szerokim uwzględnieniem projektu nowego prawa zakonnego, co dla praktyki instytutów życia konsekrowanego i dla formacji (nie wyłączając praktyki kurialnej — o czym zresztą wspomina Autor s. 7 — może mieć obecnie, przed ukazaniem się nowego prawa, duże znaczenie. Nie jest to zatem praca daremna lub dublowana, ale w obu wypadkach oryginalna, odkrywcza i to zarówno dla rozwoju nauki jak i dla praktyki.

Układ omawianej tu pracy Ks. prof. Bogdana oraz metoda w niej zastosowana, zawiera już wyraźne odniesienie tak do elementów teologiczno-ascetycznych i pastoralnych posoborowego prawa, jak i konkretnie do istniejącego (choć jeszcze nie obowiązującego i ciągle dyskutowanego) projektu nowego prawa. Uwidacznia się to wyraźnie w podziale materiału, który to podział odbiega znacznie od podziału kodeksowego, jest również widoczne w obszernych wprowadzeniach i komentarzach teologiczno-ascetycznych i pastoralnych, posiadających bezspornie duże znaczenie praktyczne dla osób prowadzących aktualnie życie zakonne w zgromadzeniach, stowarzyszeniach lub instytutach świeckich. Ale już tutaj nasuwa się jedna wstępna uwaga: czy pod tytuł podręcznika *nowe prawo zakonne* nie jest dla zwykłego czytelnika mylący, skoro w wielu wypadkach mamy tu do czynienia nie tylko ze zmienionymi lub uchylonymi już definitywnie przepisami kodeksowymi (a więc istotnie „nowe prawo”), ale mamy też do czynienia z propozycjami „projektu”, których los nie jest jeszcze ostatecznie przesądzony. Nadto pewnego rodzaju wyeksponowanie tych sformułowań

„projektu” tłustym drukiem (ujętych w formę kanonów) może wywoływać wrażenie obowiązującego już w Kościele „nowego prawa” — co nie jest zgodne z prawdą i napewno z intencjami Autora. Wprawdzie Autor zaznacza we wstępie (s. 7), że dla uwidocznienia „nowości” eksponuje je „półgrubym drukiem”, ale czytelnikom przywykłym do takiego eksponowania obowiązującego już prawa, może to praktycznie nie uść z uwagi i stać się powodem nieporozumień.

Gdy mowa o tytule dzieła, zaczerpniętym z projektu nowego prawa: *Prawo instytucji życia konsekrowanego*, to i tu nasuwa się drobna wątpliwość. Zgodnie bowiem z tym założeniem — Autor mówi o zakonach i zgromadzeniach zakonnych (dział I — prawo zakonów) używa równocześnie obu terminologii (np. *Instytucje i ich struktury prawne*, s. 31; *święcenia w instytucjach* s. 251; *osobne prawa instytucji* s. 292 itp.) — podczas gdy instytucjom świeckim sensu stricto poświęca cały dział III (s. 402 i n.). Czy zatem nie lepiej i bardziej adekwatnie brzmiałby tytuł dzieła *Prawo zakonów, stowarzyszeń i instytucji świeckich*, jako dokładniej wyrażający zawartość treściową podręcznika i nie budzący wątpliwości mniej biegłych w prawie zakonnym czytelników?

Nie są to zapewne uwagi istotne i nie obniżają też strony merytorycznej oraz bezspornej wartości naukowej omawianego dzieła. Jest to dzieło świadczące o wielkim i sumiennym wysiłku oraz o dużej znajomości zarówno teorii jak i praktyki prawa i życia zakonnego doświadczonego. Autora. Świadczą o tym nie tylko obszernie i pogłębione analizy i komentarze szczegółowych zagadnień, ale także obszernie wykazy wykorzystanych w pracy źródeł i związanej z przedmiotem literatury. Wspomniane już komentarze teologiczno-pastoralne, a także nagromadzenie dużej ilości praktycznych wskazań i rozwiązań (często o charakterze dyscyplinarnym i moralnym) podnosi jeszcze aktualną przydatność tego rodzaju podręcznika w trudnym okresie posoborowym, kiedy jeszcze wiele zgromadzeń zakonnych, w przystosowaniu własnego ustawodawstwa partykularnego do uchwał soborowych, szuka obowiązujących obecnie norm prawnych i zarazem wskazań praktycznych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że jak w każdej poważnej pracy naukowej, gromadzącej zwłaszcza tak wielką ilość szczegółów — tak i tu Autor nie uniknął drobnych nieścisłości, których zasygnalizowanie przydać się może przy ewentualnym nowym wydaniu podręcznika, już po ukazaniu się „nowego prawa”.

I tak na s. 7 i 19, w przypisach 5, 20, 21 cytuje Autor dzieło poraz pierwszy a nie podaje pełnych danych bibliograficznych. Wydaje się, że również na s. 14—15 konkluzja z akapitu o *poszanowaniu stanu zakonnego* nie wynika logicznie z przytoczonych uprzednio przesłanek. Natomiast na s. 33 w związku z zabiegami o zatwierdzeniu instytutu przez Stolicę św. wkradły się także pewne nieścisłości: i tak (n.2) wiadomo, że biskup załatwia sprawę kanonicznego uznania instytutu—

natomiast „nihil obstat” ze strony Stolicy św. to nie „uznanie”, ale spełnienie warunku dla otrzymania „uznania”. Nadto już przy staraniach o „decretum laudis” (n. 4) konieczne są dokumenty wyliczone przez Autora w przypisku 9, zaś zatwierdzenie konstytucji może nastąpić przed definitywnym zatwierdzeniem samego instytutu. Również wiadomo (s. 34 n. 1), że przy agregacji tercjarzy do nowego zakonu, nie jest konieczne „przyzwolenie Stolicy św.” w tych zakonach, które już posiadają III zakony (np. franciszkańskie).

Wydaje się, iż „skrutatorami są dwaj kapłani” (s. 62) nie „przy wyborze przełożonej generalnej”, ale przy wyborach w każdym klasztorze mniszek. W związku z tym powstaje też wątpliwość, czy „zapowiedź” i „zwołanie” kapituły (s. 63) muszą być zawsze dokonywane oddzielnym aktem.. raczej ma miejsce jeden akt „zwołania”, który jest równocześnie zapowiedzią kapituły. Na s. 70 rozróżnia Autor przełożonych „generalnych, prowincjalnych i miejscowych” i wśród tych ostatnich wylicza „opata”, który przecież należy do przełożonych wyższych i nie zawsze jest równocześnie przełożonym miejscowym. Protokół wyborów (s. 75) muszą podpisać nie tylko sekretarz i skrutatorzy, ale przede wszystkim sam przewodniczący wyborów (por. kan. 171 § 5).

Na s. 76 mówi Autor przy postulacji (gdy zbiega się ona ze zwykłymi wyborami), że „jeżeli postulowany nie otrzyma tej większości, przynajmniej w ostatnim głosowaniu, odpada w ogóle, a cały wybór zaczyna się od nowa...” — tymczasem wiadomo, że tylko wówczas przystępuje się do nowego głosowania, gdy w 1-szym i 2-gim głosowaniu postulowany nie otrzymał 2/3 głosów. Natomiast przy 3-cim głosowaniu, gdy postulowany nie otrzymał wymaganych 2/3 głosów, nie przystępuje się do nowego głosowania, lecz wybranym jest ten, kto (jako niepostulowany) otrzymał względną większość głosów. W tym duchu też tłumaczy to cytowany w przyp. 61 Bączkiewicz — Stawinoga, a także cytowana odpowiedź Komisji Interpretacyjnej.

Wydaje się też, że normalna wizytacja przełożonych wyższych (s. 80 n. 1.) stanowi nie „nadzwyczajny akt rządzenia” — jak utrzymuje Autor — ale zwykły środek utrzymania karności przewidziany w konstytucjach, chyba że chodziłoby o wizytacje nadzwyczajną. Na poczet błędów drukarskich zaliczyć też chyba należy przejęzyczenia: na s. 84 (n. 2 b) „do proboszcza zamiejscowego” zamiast „miejscowego”; „tytuły honorowe” pełnili a nie „pełnią”; wreszcie na s. 92 (n. 3) powinno być „ze strony rezygnującego” a nie „rezydującego”. Czy tytuł części III *O kandydatach* (s. 129) nie jest zbyt zawężony? — Autor przecież mówi w tej części także o nowicjuszach i o formacji. Czy zatem tytuł części III nie powinien być ogólniejszy, np. „O formacji” w jej różnych etapach, w których zmieściłaby się też część IV „O profesach” itp.? Ale jest to sprawa dyskusyjna i ostatecznie racje podziału zastosowane przez Autora mogą także znaleźć uzasadnienie.

Nie ma natomiast dostatecznego uzasadnienia rozłączne używanie

przez Autora terminów „konwersi” i „bracia laicy” (s. 147 n. 2), chodzi tu przecież o synonimy. Również jeśli wspomniane na s. 172 rozporządzenie wydane zostało w 1759 r., to nie mógł go wydać — jak utrzymuje Autor — Klemens VIII (1592—1605), ale Klemens XIII (1758—1769). Nadto kan. 547 § 1 wyraźnie mówi o klasztorach mniszek (in monasteriis monialium) a nie „klasztorach żeńskich”. Wydaje się także, że tłumaczenie kan. 548 (s. 178), zwłaszcza słowa „seu” na „czyli” — powinno być raczej „albo”, gdy idzie bowiem o klasztor mniszek — posag przypada klasztorowi, gdy zaś idzie o zgromadzenie zakonne — zakonowi. Jest wreszcie rzeczą pewną, że kary wymienione w kan. 2342 n. 3 (s. 203) zostały już po soborze zniesione.

Przeoglądając partie końcowe podręcznika, zwłaszcza dział II (stowarzyszenie życia wspólnego) i dział III (instytuty świeckie), nasuwało się podejrzenie, czy Autor omawiając w każdym dziale te same zagadnienia (zakładanie-znoszenie, władza, członkowie i ich formacja oraz prawa i obowiązki) uniknie zbytecznych powtórzeń przy konsekwentnym przeprowadzeniu tego podziału. Okazuje się jednak, że Autor ujął te zagadnienia w dwóch ostatnich działach skrótowo, uwypuklając nie tyle elementy wspólne stanów doskonałości — omówione szczegółowo w dziale I — ile raczej ich odrębności.

Reasumując — bezstronnie powtórzyć należy, że zasygnalizowane wyżej drobne usterki i nieścisłości, nie obniżają w sposób istotny wysokiej wartości merytorycznej omawianej rozprawy. W tak wielkiej rozpiętości materiału teoretycznego i praktycznego było to nawet nieuniknione. Natomiast na pełne uznanie i podkreślenie zasługuje fakt, że jest to pierwszy w literaturze polskiej tak szczegółowy i wyczerpujący komentarz do posoborowego prawa zakonnego, wyprzedzający nawet kanonistykę innych krajów.

O. Ferdynand Pasternak

Matias Augé L'abito religioso. Studio storico e psico-sociologico dell'abbigliamento religioso, Roma 1977, ss. 176

Spośród wielu zagadnień, którymi zajmowano się od dawna, a które w okresie odnowy posoborowej, nabrały szczególnego znaczenia, jest sprawa ubioru zakonnego. Problem ten mógłby się wydawać marginalny i mało znaczący, jednak po dokładnym zapoznaniu się z historią habitu zakonnego, rzecz przedstawia się inaczej.

Jak zaznacza autor rozprawy, rola i znaczenie habitu zakonnego, w ostatnich latach, znalazły się w centrum krytyki. Jedni bez uwzględnienia kontekstu historycznego, psychologicznego i socjologicznego, krytykują go aż do przesady. Mówią, że habit zakonny jest antychrześcijański, antywangeliczny, że odstrasza od religii, oraz że Chrystus nie nakazał swoim wyznawcom noszenia i używania określonego ubioru.